Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc grudzień na poczcie: 130000,— mk., w ekspedycji: 130000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 10000 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | **Września, wtorek, dnia 4 grudnia 1923 r.** | **№ 139**

Nowy krok ku naprawie

W powolnym lecz stanowczym rozwoju pracy i wysiłków nad uzdrowieniem skarbu naszego zanotować należy nowy krok naprzód: otóż, jak wczorajsze telegramy doniosły, sejm przyjął na ostatniem swem posiedzeniu w drugiem czytaniu ustawę o waloryzacji podatków i kredytów. Uchwała nastąpiła prawie jednomyślnie. Projekt ustawy przewiduje zastosowanie stałej jednostki do obliczenia danin, niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe.

Ustawa ta jest jednym z najważniejszych punktów programu ministra skarbu, a domagała się jej świadoma powagi położenia, olbrzymia część społeczeństwa bez różnicy przekonań i stronnictw.

Minister skarbu Kucharski jako pierwszy z pośród ministrów skarbu zdecydował się na krok tak stanowczy, jak przedłożenie Sejmowi ustawy o waloryzacji podatków i potrafił mimo trudności i przeszkód, zdobyć dla tej ustawy jednomyślne niemal poparcie Izby. On pierwszy również począł urzeczywistniać w praktyce zasadę waloryzacji kredytów zanim wogóle jeszcze powstał projekt, aby nadać tej zasadzie formy ustawowe. Dziś już bliski jest dzień, gdy obliczone w stałej jednostce dochody państwowe przestaną być wielkością zmienną, nieokreśloną, zależną od kursu giełdowego marki polskiej. Przestaje istnieć jeden z największych powodów, dla którego wszystkie dotychczasowe preliminarze budżetowe musiały stawać się niewykonalne.

Sprawa zaczyna się wyjaśniać. Czas jakiś mogą jeszcze trwać triumfy czarnej giełdy nad skarbem polskim i polską walutą. Ale skutki uchwalonych obecnie ustaw w celu uzdrowienia skarbu muszą stawać się coraz widoczniejsze. Musi przyjść wreszcie czas, i to jaknajprędzej, gdy każdy z obywateli państwa tych skutków będzie widomym świadkiem, gdy poczuje je na sobie, gdy będzie mógł otwarcie powiedzieć, że choć powoli, lecz stale stosunki się poprawiają.

Polska a rozbrojenie Niemiec

Pisaliśmy w tych dniach o niebezpieczeństwie, jakie groziłoby niechybnie Polsce i wogóle pokojowi na wypadek, gdyby Niemcy jak dotąd i nadal naruszać mogli przepisy traktatu wersalskiego i gdyby nieporozumienie, jakie właśnie na tle Niemiec i powrotu byłego kronprinza pomiędzy Francją i Anglją w ostatnich dniach nastąpiło, nie pozostało zlikwidowane. Na szczęście w stosunkach między obu mocarstwami doszło do zgody, w wyniku której sprzymierzeni wysłali notę do rządu niemieckiego, w sprawie kontroli wojskowej. W nocie tej, utrzymanej w tonie ostrym i stanowczym, sprzymierzeni postanawiają wznowić niezwłocznie działalność kontroli wojskowej i nadzoru nad lotnictwem. W razie czynienia przeszkód przez władze niemieckie lub obywateli niemieckich, państwa sprzymierzone zastrzegają sobie przedsięwzięcie środków, mających na celu zapewnienie wykonania traktatu.

Nie od rzeczy będzie wobec tego zapoznać czytelnika z przemówieniem naszego ministra spraw zagranicznych, Romana Dmowskiego wygłoszonem 22 um. na posiedzeniu komisji senackiej, a dotyczącem położenia zagranicznego, specjalnie zaś wznowienia kontroli wojskowej w Niemczech przez rządy sprzymierzone.

W związku z zagadnieniem kontroli wojskowej w Niemczech min. podkreślił, że kontrola wojskowa, jaką podejmują obecnie rządy sprzymierzone, ma o wiele większe znaczenie dla Polski, aniżeli dla Francji. Francja jest zabezpieczona terenem okupacyjnym w razie jakichkolwiek niebezpieczeństw ze strony Niemiec.

Wiadomości o rzekomej agresywnej (zaczepnej) postawie Polski wobec Niemiec, są poprostu humorystyczne. Zachodziła obawa, że Anglja będzie mniej lub więcej względnie oceniała żądania Francji w danej kwestji. Położenie obecnie zostało wyjaśnione. Ententa jednomyślnie przyjęła odnośne uchwały, skutkiem czego uchwały obrad Konferencji Ambasadorów nabierają szczególniejszego znaczenia. Nie ulega wątpliwości, że uchwały zgromadzenia ambasadorów wywrą wielki wpływ i na stosunki polityczne.

Niemcy z naszej strony mogą być spokojne, ale i my domagamy się od nich spokojnege traktowania rzeczy.

Oprócz tego minister Dmowski poruszył również ważne sprawy: jak Kłajpedy oraz stosunków polsko-rosyjskich i polsko-francuskich.

W sprawie Kłajpedy min. Dmowski oświadczył, że Polska dokładnie określiła swe stanowisko. Chodzi przedewszystkiem o dobre chęci ze strony Litwy i o traktowanie tych zagadnień pod innym kątem, aniżeli dotychas Litwa je traktowała. Do bezpośrednich rokowań z Litwą zawsze Polska gotowa jest stanąć; w tym zakresie przedewszystkiem trzeba uregulować w drodze pertraktacyj stosunki handlowe i komunikacyjne.

Przystępując do omówienia stosunków ze sowietami, minister podkreślił, iż ostatnie narady z p. Koppem były wyraźnym dowodem, w jakim kierunku zdąża polityka polska. Trzeba pamiętać, że **oddzielanie się od Rosji kordonem nie jest na miejscu.**

Stosunek Francji do Polski uważać należy za dostatecznie wyjaśniony. Polska może w razie niebezpieczeństwa liczyć zawsze na czynną pomoc Francji, zarówno jak i Francja może być pewną o pomocy ze strony Polski.

W Gdańsku a w Polsce

Pod powyższym tytułem znajdujemy w „Kurj. Pozn.“ następującą ciekawą notatkę na tle stosunków obecnych w Gdańsku po uzdrowieniu waluty tamże oraz porównanie tychże stosunków ze stosunkami w Polsce:

Rozmawiałem wczoraj z pewnym przemysłowcem gdańskim, Niemcem, który przyjechał na kilka dni do Poznania.

— Nie mogę przyzwyczaić się do tych waszych miljonów — mówił mi. — Niedawno jeszcze obracaliśmy wprawdzie miljardami, ale dziś należy to już do historji. Za funt angielski daje się 25 guldenów, gulden ma 100 fenygów, bilet tramwajowy kosztuje w Gdańsku 13 fenygów, dobre cygaro 10.

— Czy wprowadzenie nowej waluty — zapytałem — wywołało jaki kryzys.

— Jeśli można nazwać to kryzysem. Po czternastu dniach przejściowych odetchnęli wszyscy z ulgą głęboką. Nasz pieniądz jest skromny, ale wartościowy, panuje spokój, ład, tworzy się uczciwa konkurencja, jest pole otwarte dla wszystkich dobrych pracowników. Rozpoczęło się oszczędzanie, wszyscy bowiem liczą się z pieniądzem i szanują grosz zdobyty, w obiegu są bilony, młedziane, niklowe, srebrne, od fenyga do 10 guldenów to moneta zdawkowa, właściwe banknoty drukują się w Anglji. Kopje oryginalnych stanc wystawione są w oknach wystawowych.

Zainteresuje Pana fakt, że z chwilą wprowadzenia nowej waluty żydzi zaczynają gromadnie opuszczać Gdańsk, jak dotychczas zniknęła już co najmniej połowa drobnych żydowskich kantorów wymiany. Objaw to zrozumiały, gdyż łowienie ryb w mętach finansowych w Gdańsku nie jest już możliwe.

Najlepszym zresztą dowodem, że sanacja się udała najzupełniej, jest wynik wyborów do Sejmu gdańskiego, w których zwyciężyły stronnictwa należące do bloku rządowego.

Tyle mój rozmówca.

Zdobył się na sanację Gdańsk i to przy częściowej pomocy i banków polskich i rządu polskiego jak mówią wtajemniczeni. A u nas? U nas podnoszą się głosy, że z sanacją należy jesze poczekać, bo wpierw trzeba ustabilizować markę.

Karygodne nadużycia podatkowe

Warszawa, 29. 11. „Gaz. Warsz.“ w artykule wstępnym pod tyt. „O moralność podatkową“ — w ostrych słowach piętnuje szerzące się wśród społeczeństwa objawy karygodnych nadużyć podatkowych. Sprawcami ich są warstwy posiadające, powołane z tytułu majątku i pozycji socjalnej do składania zagrożonemu Skarbowi większych świadczeń, niż inne warstwy społeczne. Dla przykładu dziennik cytuje, że w Bydgoszczy policja skonfiskowała 4 duże kosze, zapełnione fałszywemi banderolami, przeznaczonemi dla bydgoskich fabryk tytoniu. Choroba moralności podatkowej doszła nawet do tych warstw, które w tej dziedzinie winny świecić przykładem. Np. do jednego z wyższych urzędników skarbowych zgłosiła się delegacja ziemian z prośbą o usunięcie poborcy podatkowego za zbyt wysokie pobieranie podatku gruntowego. Ministerjum Skarbu stosuje ostre zarządzenia administracyjne wobec instytucyj, popełniających nadużycia podatkowe, odbiera im prawo kredytu, nie respektuje weksli itd. Jednak zarządzenia administracyjne nie dokonują wszystkiego. Musi się utworzyć opinja publiczna, która nadużycia podatkowe traktować powinna jak zdradę stanu podczas wojny.

Biskup Lubelski u Papieża

Lublin, 29. 11. „Głos Lubelski“ podaje szczegóły pobytu biskupa lubelskiego ks. Fulmana na audjencji w Watykanie u Papieża. Audjencja ks. biskupa Fulmana trwała godzinę. Papież zapytywał go o drobne szczegóły z życia całej Polski, szczególnym przedmiotem zainteresowania Papieża były dzieci polskie. Papież nawiązał rozmowę także do swego pobytu w Lublinie, przyczem zapytywał o szkołę, którą w swoim czasie zwiedził, oraz o uniwersytet lubelski. Papież pożegnał ks. biskupa słowami zachęty do dalszej pracy nad odrodzeniem Ojczyzny, oraz życzeniem, skierowanem pod adresem całego społeczeństwa, ażeby wszyscy razem żyli w zgodzie, bez waśni i nienawiści, kładli fundamenty pod budowę wielkiej Polski. Ks. biskup Fulman podkreślił szczególne wrażenie, jakie na nim wywarł obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, zauważony na biurku Papieża. Obraz ten stanowi pamiątkę Papieża w czasie bytności jego na Jasnej Górze.

Wyrok w sprawie zamachów dynamitowych

Warszawa, 30 11. W dniu dzisiejszym o godz. 20 min. 20 zapadł wyrok w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, mocą którego obaj wymienieni skazani zostali na karę śmierci. Skazanym przysługuje prawo apelacji.

W Rocznicę Listopadową

Warszawa, 29. 11. Dzisiaj rano rozpoczął się uroczysty obchód 93 rocznicy powstania listopadowego Na uroczystość, która odbyła się w szkole podchorążych, przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej z adjutantem generalnym, pułk. Zaruskim, członkowie rządu z premjerem Witosem, liczni przedstawiciele władz wojskowych i organizacyj społecznych. Obchód rozpoczął się poświęceniem nowej stylowej kaplicy szkoły, zbudowanej kosztem ofiar komendy i uczniów szkoły przy współudziale p. Prezydenta. Poświęcenia dokonał biskup polowy ks. Gall, poczem wygłosił podniosłe przemówienie, stawiając żołnierza polskiego za wzór oficerów i uczniów szkoły podchorążych. Po odprawieniu mszy św. przed gmachem szkoły odbyła się zbiórka bataljonu szkolnego z chorągwią szkolną na czele. Następnie bataljon odmaszerował do Parku Łazienkowskiego, gdzie odbyła się promocja na podchorążych 116 szeregowych. Mowy okolicznościowe wygłosili: podpułk. Młodzianowski, oraz szef administracji wojskowej gen. Osiński. Następnie kompanje odmaszerowały pod Belweder, gdzie odbyła się zmiana wart.

Warszawa, 29. 11. W czwartek, dnia 29 listopada 1923 r. jako w rocznicę wiekopomnego powstania listopadowego odbyła się w Belwederze tradycyjna uroczystość objęcia wart pałacowych przez szkołę podchorążych w sposób tradycją przekazany. O godz. 12-tej miała miejsce tzw. odprawa wart, w Łazienkach przy starej wartowni. Po uroczystej odprawie bataljon z muzyką i sztandarem udał się do Belwederu. Wydzielony z bataljonu oddział, przemaszerował na dziedziniec belwederski i zaciągnął warty. O godz. 24 w dniu 29 na 30 listopada p. Prezydent Rzeczypospolitej zgodnie z tradycją obszedł wszystkie posterunki wojskowe, pełniące straż.

Odznaczenie Papieskie dla Prezydenta

Warszawa, 29. 11. Papież wręczył ks. kardynałowi Krakowskiemu w czasie jego pobytu w Rzymie medal złoty, ofiarowany przez Papieża p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Zaznaczyć należy, że medale tego rodzaju ofiarowuje Ojciec Św. jedynie głowom panującym.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 3-go grudnia 1923 r.

* **Koncert w Auli Gimnazjalnej.** Dowiadujemy się, że w pierwszej połowie grudnia b. r. wystąpi z koncertem skrzypek znany nam już z ostatniego wieczoru muzycznego, urządzonego przez Koło

DYR. ALFRED ROMANOWICZ:

Z przeszłości obecnego Gimnazjum Państwowego we Wrześni

(1841—1919)

3] (Przyczynki do kart szkolnictwa pruskiego)

Prawo przedruku zastrzeżone!

Obywatelstwo jednak nie dało za wygraną. Nie spoczywało w zabiegach i wysiłkach, by zdobyć środki i drogi do uzyskania wyższej uczelni i przyjść miastu z pomocą w sprawach szkolnictwa. W międzyczasie wyłonił się pomysł zwinięcia wszystkich trzech miejscowych szkół powszechnych wyznaniowych i przekształcenia ich w jedną 6-cio klasową szkołę symultarną. Sądzono, że w tego rodzaju szkole dadzą się osięgnąć lepsze wyniki nauczania a przez zwolnienie jednej siły nauczycielskiej — jako w tym wypadku zbędnej — zmniejszą się i świadczenia gminy na rzecz szkolnictwa powszechnego. W ten sposób zaoszczędzony wydatek obrócić będzie można na subwencję dla „Wyższej szkoły miejskiej“ i powołać ją do życia bez oglądania się na pomoc rządową.

W dniu 27 czerwca 1870 szersze grono obywatelstwa zwróciło się do czynników rządowych o zezwolenie na utworzenie szkoły symultannej; nie zasięgnięto jednak przedtem opinji interesowanego w tej sprawie duchowieństwa wszystkich trzech wyznań — ani też szerszego ogółu interesowanych rodziców. W odpowiedzi Regencja doniosła z dn. 15 lipca t. s. roku, że życzenie mogłaby uwzględnić jedynie w tym razie, gdyby ono było wyrazem zgodnej opinji przedstawicieli poszczególnych wyznań w porozumieniu z rodzicami — i gdyby nadto inne względy zasadniczej natury temu się nie przeciwiały. W każdym razie Regencja sprawą utworzenia „wyższej szkoły symultannej“ się zainteresuje i wyraża przekonanie, że niedalekim jest czas, w którym będzie mogła udzielić szkole materjalnego poparcia z funduszów rządowych.

W międzyczasie wypowiedziała Francja Prusom wojnę — a władze miejskie postanowiły w tych okolicznościach narazie nie czynić dalszych wysiłków w sprawie uzyskania wyższej szkoły. Ponieważ jednak w międzyczasie szkoła pastora Schiffmanna podupadła zupełnie — wystosował dość szeroki ogół obywateli następującą w r. 1872 petycję do Magistratu miasta, w której dano wyraz takim mniejwięcej poglądom:

„Ze wszystkich miast powiatowych „Prowincji“ pod względem posiadania szkoły średniej - Września jest w najgorszem położeniu. Wiele mniejszych miast posiada tzw. „szkoły rektorskie“ a nawet miasto 'Sroda uwieńczyło swoje pod tym względem zabiegi wynikiem pomyślnym. W sąsiednim Plészewie stan szkolnictwa zorganizowano w sposób, z którym Września spółzawodniczyć ani równać się nie może. Miarodajne czynniki obywatelskie stawiają doniosłość zorganizowania wyższej szkoły na równi z wybudowaniem bardzo rentującej się linji kolejowej. Rozdział miejscowych szkół powszechnych na wyznaniowe spowodował znaczny rozłam wśród ciała nauczycielskiego, co znowu najfatalniej odbiło się na wydatności wyników pracy tych szkół i stało się przyczyną uniemożliwienia tym szkołom dalszego rozwoju. Objaw ten jest zresztą znamienny i właściwy także i innym miastom „Prowincji“ i Września oprzeć mu się także nie może. Gdyby się udało przeprowadzić częściowe lub zupełne ograniczenie szkół wyznaniowych — to w następstwie tego możnaby łatwo, podobnie jak to się stało w Środzie, założyć „klasę rektorską“ i nie ulegałoby wątpliwości, że i król. rząd okazałby gotowość zapewnienia jej ze swej strony stałej subwencji.“

W następstwie tej petycji zwołał Magistrat miasta po dłuższej zwłoce zebranie rodzicielskie sfer ewangielickich i żydowskich. Zaproszenia Polaków zaniechano, gdyż odmowne ich stanowisko było powszechnie znane. Z obecnych przedstawicieli gminy wyznaniowej ewangielickiej głosowało 31 przeciw 7 za połączeniem szkół z pośród zaś przedstawicieli żydowskiej gminy 31 za, 2 przeciw. Na mocy powyższych uchwał zwrócił się Magistrat w dniu 21. IV. 1873 do władz rządowych z prośbą o złączenie ewangielickich i żydowskich gmin szkolnych w jedną celem podniesienia i naprawienia wrzesińskich stosunków szkolnych.

W odpowiedzi Regencja poznańska pismem z dn. 15 maja domagała się przedłożenia brakującej w tej sprawie opinji katolickiej gminy szkolnej z proboszczem na czele. Pozatem względem sprawy zjednoczenia szkół wyznaniowych władze zajmują stanowisko przychylne tembardziej, że leży to w intencji „Ogólnych postanowień w sprawie organizacji szkół“ z dn. 15 X. 1872 — domagających się stwarzania większych jedynostek szkolnych.

Jakkolwiek dojście do porozumienia w tej sprawie z polską-katolicką ludnością musiało być z góry rzeczą przesądzoną tak na podstawie dotychczasowych doświadczeń jak i z powodu panującego nastroju w następstwie „Kulturkampf'u“ to jednak Magistrat zebranie gminy katolickiej zwołał. Wynik był nieoczekiwany. Nietylko bowiem ogół katolicki wypowiedział się przeciw szkole symultannej, — lecz także i żydzi zmienili swoje w tej sprawie pierwotne poglądy i przeważającą większością głosowali przeciw zamierzonemu zjednoczeniu szkół.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Akademików we Wrześni. Program koncertu obejmie utwory: Beethovena, Mendelssohna, Wieniawskiego i innych. Szczegóły podamy niebawem, oraz afisze.

* **Obwieszczenie w sprawie przedpłaty na podatek przemysłowy (wykupna świadectw przemysłowych) na rok 1924.** W myśl art. 30 ustawy o podatku przemysłowym z dnia 14. 5. 1923 r. (Dz.U.R.P. № 58) wzywa się wszystkich właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz osoby, wykonywujące zajęcie przemysłowe, do wykupienia świadectw przemysłowych oraz kart rejestracyjnych na rok 1924. Niezastosowanie się do powyższego będzie karane na mocy art. 98 tej samej ustawy. Blankiety deklaracyj celem nabycia świadectw przemysłowych oraz kart rejestracyjnych można otrzymać bezpłatnie zarówno w Kasie Skarbowej jak i w Urzędzie Skarbowym podatków bezpośrednich. Ceny świadectw przemysłowych oraz kart rejestracyjnych są uwidocznione na obwieszczeniach Wielkopolskiej Izby Skarb. w Poznaniu z dnia 12. 11. br. L. dz. II b. 11026/23, Gen. 179/23, które zostały dla publicznej wiadomości w tutejszym powiecie wywieszone. Urząd Skarbowy podatków bezpośr. i opłat skarb. we Wrześni.

* **Szanownemu Obywatelstwu miasta Miłosławia** które się przyczyniło hojnymi datkami jak i swoim przybyciem na uroczyste posiedzenie jubileuszowe składamy serdeczne „Bóg zapłać!" Specjalnie wypada podziękować wiel. ks. proboszczowi za przybycie i treściwe przemówienie z którego wynikało, że żywi gorące zainteresowanie dla naszego towarzystwa, również p. Lemiszewskiemu za ofiarowanie 1 ctr. żyta. Tylko przedstawiciele tut. Magistratu i Rady miejskiej nie uznawali za obowiązek brać w tej uroczystości udział, pomimo, że odebrali uwiadomienie, zdradzając przez to swoją nieświadomość o celu istnienia naszego towarzystwa.

Zarząd Ochotn. Str. Poż. w Miłosławiu.

* **Magistrat donosi nam,** że opłata za prąd elektryczny, wodę, światło- i wodomierze oraz kanalowe, podwyższona zostanie z dn. 1 grudnia br. prawdopodobnie o 100 %.

— **Kamienica,** pow. wągrowiecki. (Syn strzela do ojca.) Przy sprzeczce pomiędzy kolonistą Grafem a jego synem, ostatni wymierzył do ojca z broni palnej i postrzelił go w piersi, nogę i szyję. Pozatem jeszcze nielitościwie pobił ojca kijem. Ciężkorannego opatrzył lekarz dr. Kuliński z Wągrówca i polecił umieścić go w szpitalu powiatowym. Wyrodny syn uciekł czy też ukrył się, a jak tu opowiadają, podobno utopił się w jeziorze kaliszańskiem.

— **Kraków.** (Samosąd nad uwodzicielem.) W krakowskim sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciw Antoniemu Kapuście, ogrodnikowi z Zakrzówka, oskarżonemu o dokonanie gwałtu na robotnicy J. zamieszkałej w Zakrzówku. Po przeprowadzonej rozprawie wyrok zapadł uwalniający. Kiedy Kapusta po ogłoszeniu wyroku opuszczał salę rozpraw na II piętrze gmachu sądowego, podbiegła ku niemu robotnica J. i oblała mu twarz gryzącym kwasem, mówiąc: „Zamknąłeś ty mnie oczy, ja ci zamknę na zawsze". Kapusta upadł na ziemię, jęcząc z bólu. Zawezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który przewiózł Kapustę do szpitala św. Łazarza. Sprawczynię zamachu odstawiono do aresztu.

— **Jamielnik,** pow. lubawski. (Żywcem zagrzebani.) Podczas kopania studni przy dworcu zesunęła się ziemia grzebiąc 3 zatrudnionych tam robotników. Po 5 godzinach dopiero wydobyto dwóch jako trupów, trzeci z nich, który nie był zakryty grubą warstwą ziemi ocalał. Ciała złożono w budującym się domu dla pracowników kolejowych, aż do przybycia komisji sądowej.

Wydanie sądom posłów socjalistycznych

Warszawa, 30. 11. Na wczorajszem posiedzeniu Sejm ratyfikował trzy umowy z Turcją, przyczem posłowie jednomyślnie urządzili na rzecz Turcji żywiołową manifestację.

Następnie weszła pod obrady sprawa o wydanie sądom pp. Marka, Bobrowskiego i Stańczyka. Sprawozdawca Komisji Regulaminowej i Nietykalności Poselskiej p. Brodacki (P. S. L.) wniósł o wydanie tylko pp. Bobrowskiego i Stańczyka. Sprawozdawca mniejszości p. Liebermann (P. P. S.) sprzeciwił się wogóle wydaniu.

Poseł Konopczyński (Zw. L. N.) dowodził, że konieczność wykrycia strasznej tajemnicy krakowskiej wymaga, by posłowie stanęli przed sądem. Minister Sprawiedliwości Nowodworski w dłuższej mowie zbijał zarzuty prawne p. Liebermanna i wezwał Izbę, by ułatwiła pracę śledczą.

Za „wezwanie" wicemarszałek Poniatowski przywołał p. Ministra do porządku wśród oklasków lewicy a protestów prawicy. Posłowie prawicy zbliżają się do prezydjum, wobec czego wicemarszałek Poniatowski zawiesił posiedzenie na 10 minut. Przerwa przedłużyła się jednak do półtorej godziny. W tym czasie obradował Konwent Senjorów.

Wicemarszałek Poniatowski, otwierając posiedzenie, cofnął swoje powołanie do porządku.

Po zamknięciu listy mówców, przemawiał poseł ks. Lutosławski (Z. L. N.), dowodząc konieczność wydania wszystkich trzech posłów. A p. Putek (Wyzw.) zaatakował rząd bardzo ostro i wniósł o odroczenie decyzji w sprawie wydania sądom posłów aż do chwili złożenia Sejmowi sprawozdania przez Komisję Sejmową, wydelegowaną do zbadania zajść krakowskich, tarnowskich i borysławskich. Wniosek ten upadł większością głosów 199 przeciw 192. Również upadł wniosek p. Liebermanna o odmówienie wydania głosami 198 przeciw 191. Wynik ten lewica przyjęła ogromną wrzawą i biciem w pulpity, wobec czego marszałek zarządził 10-minutową przerwę. Po podjęciu obrad przed przystąpieniem do głosowania imiennego posłowie klubów P. P. S., N. P. R., Wyzw. oraz Jedn. Lud. opuścili salę, wyjąc „Czerwony Sztandar" i „O cześć wam panowie". W koncercie tym dopomagali im żydzi, Niemcy, Białorusini i hajdamacy, którzy również opuścili salę.

Wniosek o wydanie posłów Bobrowskiego i Stańczyka uchwalono 189 głosami przy 2 kartkach białych. Wniosek mniejszości o wydanie p. Marka został wycofany, wobec czego wicemarszałek Seyda oświadczył, że wniosek o niewydanie posła Marka został przyjęty.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

D. O. K. IV. w Łodzi (Szefostwo Intendantury) zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu dostawę w większej ilości mąki pszennej 60 %, pszenicy, żyta na chleb, kaszy gryczanej, grochu, fasoli, jęczmienia na kaszę, tłuszczu i owsa.

Podając powyższe do wiadomości osób interesowanych zaznaczam, że wzór oferty i częściowe warunki podano Starostwu we Wrześni (pokój 5) do ewent. wglądu osób interesowanych.

Dnia 5 września rb. (Oręd. Urzęd. Nr. 26 i 28) wezwałem wszystkich właścicieli mających dać licencjonować swoje ogiery, do nadsyłania Starostwu odpowiednich zgłoszeń.

Niniejszem powiadamiam interesowanych, że dnia 11. grudnia 1923 r. o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się we Wrześni (świńskie targowisko) licencja prywatnych ogierów i wzywam właścicieli ogierów do przedstawienia zgłoszonych ogierów Komisji Licencjonowania.

Równocześnie zaznaczam, że wnioski nadesłane do Starostwa przed 1. października 1923 r. podlegają opłacie stemplowej 30 tys. mkp., późniejsze zaś 120 tysięcy (Oręd. Urz. Nr. 29 „Obwieszczenie") i że zaszła omyłka w „wezwaniu" (Oręd. Urz. Nr. 20) co do opłaty stemplowej, sprostowaną została w wezwaniu z 5. września rb. (Orędownik Nr. 28 „wezwanie").

Dopłata do opłaty stemplowej uiszczona być winna w dniu 11. grudnia 1923 r. przed rozpoczęciem licencji.

Niektóre instytucje społeczne i osoby prywatne kierują podania swe przeważnie o subwencje i zasiłki państwowe, bezpośrednio do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, z pominięciem Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Wspomniane powyżej wnioski przesyła Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej Panu Wojewodzie w Poznaniu do zaopinjowania i tylko na podstawie opinji Województwa udzielane być mogą żądane zasiłki względnie subwencje.

Niektóre osoby (nie wiedząc o tem, że sprawa z Ministerstwa skierowana bywa do Województwa do zaopinjowania) powtórnie zwracają się do Ministerstwa o odpowiedź na wniesione wnioski, a nie otrzymawszy jej, skarżą się na brak sprężystości administracji państwowej.

By okoliczności takich ominąć było można, zaznaczam, że wspomniane powyżej wnioski winne być wnoszone do Województwa w Poznaniu, które po należytem zbadaniu i zaopinjowaniu wniosku, przedkłada sprawę Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej do ostatecznej decyzji.

Postanowieniem z dnia 24 bm. nr. L. O. 990/23 podwyższył P. Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego ubezpieczenie od ognia w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem w Poznaniu wszystkich budynków osad rentowych i dzierżawnych oraz folwarków dzierżawnych O. U. Z. do 100000 krotnej wartości z r. 1914.

Przy tej sposobności zwraca się ponownie na to uwagę, iż wszyscy osadnicy O. U. Z. zobowiązani są ubezpieczyć od ognia całe swe mienie nieruchome i ruchome wyłącznie w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem w Poznaniu jako instytucji prawno-publicznej i że podwyższenie tych ubezpieczeń dokonane przez P. Prezesa O. U. Z. obowiązuje osadników na mocy kontraktów kupna względnie dzierżawy.

Ministerstwo Reform Rolnych oznajmia, że w ostatnich czasach otrzymywało i otrzymuje wielką ilość podań małorolnych i bezrolnych mieszkańców wsi o nadanie im ziemi.

Ponieważ taki objaw jest wysoce nieporządanym, z jednej bowiem strony liczna korespondencja uniemożliwia pracę Ministerstwa, a z drugiej naraża petentów na pokaźne wydatki, proszę pana Starostę-Prezydenta o wydanie polecenia organom sobie podległym, aby w sposób najwłaściwszy podały do publicznej wiadomości:

1. że składanie podań o nadanie ziemi i majątków nieprzeznaczonych do parcelacji jest bezcelowem,
2. że podania te składać należy dopiero po urzędowem ogłoszeniu parcelacji danego majątku i
3. że w interesie petentów leży składać podania bezpośrednio do Powiatowych Urzędów Ziemskich i, że nadsyłanie ich bezpośrednio do Ministerstwa Reform Rolnych jest bezcelowe.

Podając powyższe pouczenie jak najspieszniej do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych w sposób podany okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ustęp 4 z dnia 3. 1. 1923 r. l. dz. A O 3227 oraz okólnikiem moim z dnia 3. 2. 1923 r. nr. 35 l. dz. 140/23 P, proszę położyć jeszcze specjalny nacisk na to, że zachowanie odpowiedniego trybu postępowania przy składaniu podań o nadanie ziemi leży właśnie w interesie petentów.

Podaję do wiadomości, że p. Marcina Jóźwiaka zamieszkałego w Kościankach zamianowałem zastępcą przewodniczącego obszaru dworskiego Kościanki.

Z życia Towarzystw

** W niedzielę, dnia 9-go bm. odb. się zebranie Zw. Inw. Woj. w Sokolnikach o godz. 12 w poł. O jaknajliczniejszy udział dla ważności spraw uprasza Zarząd.

Na biedne dzieci szkoły powszechnej złożył „Rolnik" 1000000 mk., za co serdecznie dziękuję. Gawęcki, rektor.

W miejsce przybycia na Akademję z okazji jubileuszu K. Ed. złożył ks. dziekan Fierek 250 000 mk.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego we Wrześni

W czasie od 26 listopada do 2 grudnia 1923 r. zgłoszono 5 urodzeń z tych 4 z miasta i 1 ze wsi; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono następujące zgony: Józef Pienczak, robotnik z Parusewa 35 lat; Franciszek Konieczny, gosp. z Węgierek 85 lat; Sylwester Orzechowski, syn robotnika z Psar Polskich 1 godzinę; Adam Stanisław Karolak, syn robotnika z Wrześni 1 rok, 6 miesięcy i 16 dni.